



Park
im. Lilli Wenedy

Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida

3



URZĄD MIASTA
KRAKOWA

KRAKÓW

PARKI KRAKOWA

Grażyna Fijałkowska

PARK im. Lilli Wenedy



Wydawca:

Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida,

31-959 Kraków, os. Górali 5

tel./fax (012) 644 27 65

www.okn.edu.pl, e-mail: animacja@okn.edu.pl

Kraków 2007



Seria Parki Krakowa

Park im. Lilli Wenedy

Redaktor wydania — Joanna Pirowska

Projekt graficzny, skład, łamanie,
opracowanie graficzne mapki — Marek Bielerń

Streszczenia obcojęzyczne — Andrzej Robak

Opracowanie redakcyjne i korekta — Zespół

Zdjęcia — G. Fijałkowska, T. Stanowski, G. Ziemiański

ISBN 83-903535-9-8

Publikacja wydana dzięki wsparciu finansowemu
Gminnego i Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Krakowie



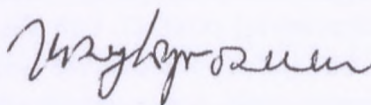
© Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida

PRZEDMOWA

Seria wydawnicza „Parki Krakowa” wzbogaca się o trzecią pozycję, dotyczącą tym razem jednego z najmłodszych założeń parkowych w krakowskiej aglomeracji miejskiej. Park, któremu nadano imię literackiej postaci, Lilli Wenedy, stanowi swego rodzaju osobliwość we współistnieniu człowieka z przyrodą, ponieważ powstał w wyniku odpowiedniej adaptacji szczątków terenu łąkowego i autentycznego lasu, zwanego Lasem Prokocimskim. Mądrość zasiedziały w sąsiedztwie mieszkańców i szczęśliwy zbieg okoliczności sprawiły, że resztki łąk i ów skrawek lasu nie poszły pod zabudowę, ale ocalały i pozostały tkanką płucną intensywnie zasiedlonego Starego i Nowego Prokocimia. Należy się wdzięczność autorom pomysłu i Radzie Dzielnicy XII, że pomysłowi nadała już w 1992 r. moc uchwały, wreszcie Urzędowi Miasta Krakowa, że pomysł urzeczywistnił. Miejsce profesjonalnie uporządkowane i zaadaptowane do celów spacerowo-rekreacyjnych, a zarazem odpowiednio chronione przed zaśmiecaniem i nadmierną ingerencją człowieka, stało się oto swoistym rezerwatem wciąż jeszcze naturalnej flory i fauny, pod bokiem

wielkich osiedli. Wypadałoby sobie życzyć, aby taki stan koegzystencji człowieka z autentyczną naturą trwał jak najdłużej.

Jako prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, pragnę podziękować Autorce niniejszego tomiku za przybliżenie, zapewne nie tylko miłośnikom naszego miasta, wiedzy o tym szczególnym miejscu rekreacji i odpoczynku, jakim jest Park im. Lilli Wenedy.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Jerzy Wyrozumski', written in a cursive style.

Jerzy Wyrozumski



Lilla Weneda —
tytułowa bohaterka mrocznego dramatu
Juliusza Słowackiego z 1840 roku,
królewska córka
skazanego na zagładę plemienia Wenedów

— Tragiczna postać Lilli Wenedy była inspiracją
dla wielu artystów: kompozytorów, malarzy i poetów.
Od 1885 roku na Plantach w Krakowie stoi jej pomnik,
dłuta Alfreda Dauna, ufundowany przez dra Henryka Jordana;
w 1897 roku rzeźbę kamienną zastąpiono odlewem z brązu.



-  **Szkoła**
School
Schulgebäude
-  **Budynki użyteczności publicznej**
Public buildings
Öffentliche Gebäude
-  **Ważniejsze zabytki**
Important monuments
Wichtige Antiquitäten
-  **Hipermarkety**
Hypermarkets
Supermärkte
-  **4 E40**
Numeracja dróg
Numbers of roads
Numerierung der Straßen
-  **P P**
Parkingi
Parkings
Parkplätze

Legenda / Legend / Erläuterungen **1 : 10000** (1 cm = 100 m)

- | | | |
|---|---|--|
|  Tereny zabudowane
Developed areas
Bebautes Gebiete |  Tereny przemysłowe
Industrial areas
Industriegelände |  Trasy przelotowe
Through routes
Hauptverkehrsstraßen |
|  Łąki
Meadows
Wiesen |  Ogródki działkowe
Allotment gardens
Kleingärten |  Ulice
Streets
Straßen |
|  Lasy i parki
Forests and parks
Wälder und parke |  Cmentarze
Graveyards
Friedhofen |  Kościoły
Churches
Kirchen |
|  Linie autobusowe
Bus lines
Buslinien |  Linie tramwajowe
Tram lines
Straßenbahnlinien |  Kaplice zabytkowe
Historical chapels
Altertümliche Kapellen |

SPIS TREŚCI

Wstęp	8
Położenie parku	10
Pradzieje Prokocimia	10
Okres kultury łużyckiej (1300 – 400 p.n.e.)	11
Założenie wsi Prokocim	14
Właściciele Prokocimia	15
Historyczne nazwy części Prokocimia	18
Augustianie w Prokocimiu	20
I wojna światowa	21
Rozbudowa stacji Prokocim w czasie II wojny światowej	21
Rozwiązanie zakonu augustianów	22
Budowa osiedla Nowy Prokocim	23
Las Prokocimski	27
Przystąpienie do tworzenia parku Lilli Wenedy	30
Kompozycja przestrzenna i budowa parku	34
Zieleń parku	36
Fauna parku	38
Otwarcie parku	38
Dzień dzisiejszy parku i plany na przyszłość	39
Literatura	40
Summary	42
Zusammenfassung	44
Wykaz aktualnie istniejących, ogólnie dostępnych parków miejskich w Krakowie	46



WSTĘP

Park Lilli Wenedy jest jednym z najmłodszych parków krakowskich. Jest śladem łąk i pól uprawnych pierwotnego, średniowiecznego układu wsi Prokocim. Jest enklawą zieleni w blokowisku Nowego Prokocimia. Istnienie i zachowanie tej swoistej oazy ma doniosłe znaczenie dla jakości życia mieszkańców wielkiego osiedla. Jest spełnionym marzeniem obcowania z przyrodą na co dzień.

Mieszkańcy nowych osiedli zazwyczaj nie znają historii miejsca, w którym przyszło im żyć. Opisując powstanie parku Lilli Wenedy, przedstawiłam w zarysie wielowiekową historię tej okolicy oraz jej mieszkańców. Dla nich Prokocim był ukochanym miejscem na ziemi.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy pomogli mi w zebraniu materiałów do tej książeczki: członkom Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. Erazma i Anny Jerzmanowskich; mojemu ojcu Janowi Banasiowi i Panu Kazimierzowi Balogowi za osobiste wspomnienia dotyczące okresu II wojny światowej; Panu Tadeuszowi Stanowskiemu, prezesowi Ligi Ochrony Przyrody za merytoryczną pomoc i zdjęcia archiwalne; Panom dr. Adamowi Zyśkowi i mgr. Bartłomiejowi Zyśkowi z Akademii Pedagogicznej za wykaz roślin i zwierząt występujących w Lesie Prokocimskim; Panu Krzysztofowi Kowalowi, dyrektorowi Krakowskiego Zarządu Komunalnego oraz Józefowi Osuchowi, przewodniczącemu Dzielnicy XII w latach 1994–1998, za udostępnienie materiałów dotyczących kolejnych etapów budowy parku.



POŁOŻENIE PARKU

Park im. Lilli Wenedy znajduje się w Dzielnicy XII Biezanów–Prokocim, między osiedlami Stary i Nowy Prokocim, na terenie dawnego majątku Prokocim na tzw. Po Zawsiu i w bezpośrednim sąsiedztwie Imiołek.

Od strony zachodniej i północnej zbliża się do zabudowy jednorodzinnej ulic: ks. Piotra Ściegiennego i Biezanowskiej.

Od strony południowej graniczy z blokami przy ul. Konrada Wallenroda, a od wschodniej z blokami przy ul. Lilli Wenedy. Przeważającą część powierzchni parku stanowi teren starego wyrobiska po eksploatacji materiałów ziemnych, wykorzystywanych do budowy węzła kolejowego w Prokocimiu w czasie II wojny światowej. Cały obszar otoczony jest skarpami o różnej wysokości i nachyłości. Najniższe, łagodne skarpy występują od strony wschodniej. Od strony północnej skarpy mają do 2 m wysokości, a od zachodniej do 7 m.



PRADZIEJE PROKOCIMIA

Okolice, w których znajduje się obecnie park, od najdawniejszych czasów były zamieszkiwane przez człowieka. Pierwsze ślady pochodzą ze schyłkowego paleolitu, czyli IX tysiąclecia p.n.e. — znaleziono tu drobne narzędzia kamienne, np. groty strzał. Około IV tysiąclecia p.n.e., w neolicie, pojawiły się na tym terenie plemiona osiadłe, zajmujące się prymitywną uprawą roślin



i hodowlą zwierząt. Powstawały osady ziemianek, półziemianek, a potem domów słupowych, otoczonych poletkami jęczmienia i pszenicy. Wytwarzano też proste naczynia gliniane.

OKRES KULTURY ŁUŻYCKIEJ (1300 – 400 P.N.E.)

W 1916 roku, w związku z założeniem nowej parafii w Prokocimiu, Rada Gminna Prokocimia wydzieliła z pastwiska gminnego na Imiołkach (przy ul. Bieżanowskiej) dużą parcelę na cmentarz gminny. 2 lutego 1917 roku wiceprowincjał zakonu augustianów Andrzej Styła poświęcił 73 ary gruntu z drewnianym krzyżem pośrodku.

Tego samego 1917 roku, w czasie niwelacji terenu, już pierwszego dnia miejscowy grabarz Józef Ziętara natrafił na stare skorupy naczyń. Wójt gminy Michał Rewilak wstrzymał dalsze prace i zawiadomił konserwatora zabytków. Archeolodzy podjęli badania wykopaliskowe, które dały rewelacyjne wyniki — odkryto jedno z najbogatszych cmentarzysk kultury łużyckiej: kilkaset ciepłopalnych grobów. Znaleźiska złożono w Muzeum Archeologicznym Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.



Oto co na ten temat napisał badacz neolitu dr Józef Żurowski w 245. numerze Ilustrowanego Kuriera Codziennego:

„Cmentarzysko zawierało trzy rodzaje grobów, a wszystkie leżały na głębokości około 1 m pod pow. ziemi. Najczęściej spotykane groby zawierały dużą popielnicę, w której znajdowały się szczątki kostne i popioły, oraz ozdoby do ubioru z brązu lub gliny, które zmarły używał za życia. Obok popielnicy stały małe naczynka także z gliny, niejednokrotnie bardzo pięknie zdobione, tak zwane przystawki. W tych małych naczyniach złożony był niegdyś pokarm, wg ówczesnych wierzeń — niezbę-



dny zmarłemu w życiu pozagrobowym. Urnę i przystawkę nakrywano dla ochrony dużą misą. Misy te miały przeważnie dna zniszczone przez wgniecenie ich w urnę. Resztki ich okrywały jeszcze boki popielnic. Inny, rzadki typ grobu, podobny był na pierwszy rzut oka do grzyba. W tym wypadku resztki kostne złożono wprost do ziemi razem z przystawkami i nakryto z góry misą. Z lewej strony wystawało spod misy uszko i brzeg przystawki. Najrzadziej natomiast spotykane groby zawierały urnę i przystawki bez misy jako ochrony. Ogółem wydobyto około 500 naczyń, z czego połowę w całości. Ozdoby do ubioru wykonane były zazwyczaj z drutu brązowego, jak szpile, zausznice, naszyjniki itp. Przedmioty czasem bardzo misternie wykonane, z których jedna szpilka ma główkę w kształcie maleńkiej ważki!”

Cmentarz powstał około IX w. p.n.e. i funkcjonował przez 400 lat. Był usytuowany w widłach dopływu rzeki Drwinki na



Imiołkach. Badania wykazały, że dokonywano tu około pięciu pochówków rocznie, a średni wiek zmarłych wynosił 32 lata. Z badań wynikało również, że osadę związaną z tym cmentarzyskiem, a więc „Pra-Prokocim”, zamieszkiwało 20–25 rodzin, liczących po 6–8 osób. Na podstawie analogii można sobie wyobrazić tę osadę jako skupisko dwudziestu kilku drewnianych jednoizbowych chałup z paleniskiem pośrodku.



Upadek kultury łużyckiej na przełomie V wieku p.n.e. wiąże się z niszczącymi najazdami plemion scytyjskich, zamieszkujących stepy czarnomorskie. Z czasów od upadku kultury łużyckiej aż do wczesnego średniowiecza nie zachowały się żadne ślady zorganizowanego życia na terenie dzisiejszego Prokocimia.

ZAŁOŻENIE WSI PROKOCIM

Wieś Prokocim została założona w 1295 roku, prawdopodobnie przez biskupa Prokopa — od jego imienia pochodzi jej nazwa. Jak obrazowo pisał profesor Janusz Bogdanowski w artykule pt. „Prokocim w krajobrazie, w zieleni i planie” (Przeszłość, dzień dzisiejszy i przyszłość Prokocimia, PAU, Kraków 1999): „Wieś powstała w szczególnym krajobrazowo miejscu. W tym to miejscu »rodzajną« terasę wiślaną u stóp Pogórza, przecinała

niegłębokim jarem »życiodajna« niegdyś rzeczka »Drwena«, dziś strumyk Drwinka. Ten obecnie nieledwie potoczek, dawniej — jak można sądzić z nazwy — nawet »rwiąca« rzeka, stał się osiłą osady, która na kształt »półwsia«, czyli jednostronnie zabudowanej wsi ulicówki, rozprzestrzeniła się łanowym rozłogiem pól, na łagodnie nachylonym stoku.”

Dwa młyńskie stawy: Górny przy drodze wielickiej i Dolny we wsi (na wysokości obecnego boiska sportowego), świadczą o tym, że w rzece nie brakowało wody.

WŁAŚCICIELE PROKOCIMIA

W okresie od XIV do XIX wieku wieś Prokocim była kolejno własnością wielu możnych rodów, m.in.: Tęczyńskich, Tarnowskich, Ostrogskich, Zasławskich, Lubomirskich, Sanguszków, Wodzickich, Jerzmanowskich, a w XX wieku augustianów.



W 1782 roku w Prokocimiu istniał folwark, a zabudowa wsi skupiała się po obu stronach Drwinki. Na obszarze obecnego Parku im. Erazma i Anny Jerzmanowskich było kilka sadzawek oraz sady owocowe. Folwark prokocimski znajdował się w miejscu dzisiejszej kaplicy. Wszystkie budynki były drewniane. Dwór był parterowy, z sienią pośrodku, pokryty gontem: mieścił mieszkania zarządcy i arendarzy. Obok znajdowały się: piekarnia, sieczkarnia, spichlerz, stodoła i gumno, gdzie przechowywano ziarno. W folwarku był też pasternik, czyli zagroda dla owiec, i sernik, gdzie dojrzewały sery. Był również browar oraz najpierw dwie, potem trzy karczmy. W folwarku uprawiano żyto ozime, pszenicę, jęczmień, groch, owies, proso, konopie. Hodowano krowy, kozy, świnie. Przy głównych wrotach folwarku stało na-



rzędzie kar, tzw. gąsior — rodzaj dybów, z otworami na szyję i ręce skazańca, który odbywał karę na klęczkach lub na czworakach. Była to kara z rodzaju „kar na honorze”, gdyż każdy idący do dworu musiał mijać biedaka, co dla niego na pewno nie

było przyjemne. Jednak według danych „gąsior” prokocimski był rzadko używany, co dobrze świadczy o „staropolskich” prokocimianach.

W latach 1777– 1783 Eliasz Wodzicki zbudował tu dla swojej żony pałac w stylu klasycystycznym. W 1810 roku jego syn Józef założył park z aleją dojazdową. W 1891 roku hrabia Józef Grodecki zakończył (rozpoczętą przez hrabiego Leona Skorupkę) przebudowę pałacu w stylu eklektycznym. W takiej formie pałac zachował się do dziś.



W latach 1896 – 1909 właścicielem Prokocimia był Erazm Jerzmanowski — przemysłowiec, mecenas kultury i nauki, który znacznie przyczynił się do rozwoju gospodarczego wsi. W skład majątku wchodziły: pałac, oficyny, wieża ciśnień, oranżeria, lodownia, cieplarnia, domy (rzemieślniczy, fornalski, rolniczy, dom dla służby, karbowego), wozownia, stajnie, spichlerze, stodoły, szopy, baranówka i młyn wodny. Cały majątek dworski obejmował około 190 ha ziemi.

HISTORYCZNE NAZWY CZĘŚCI PROKOCIMIA

Wieś rolnicza Prokocim ciągle się rozwijała i przybywało jej mieszkańców. Pasy pól, dziedziczone przez kolejne pokolenia, były coraz węższe — nawet o długości kilometra i szerokości 4 m. W 1887 roku we wsi było 89 domów, zamieszkanym przez 522 mieszkańców.

W ciągu wieków poszczególne części Prokocimia otrzymywały odrębne nazwy; niektóre z nich zachowały się do dziś:

Obszar dworski — pałac z zabudową i parkiem dworskim; Stara Wieś — obszar między Drwinką a ul. Ściegiennego (Stały tu drewniane domy otoczone ogrodami, a przy drodze wielickiej, obok „Górnego Stawu” znajdowała się murowana karczma);

Wrzosy — obszar między ul. Bieżanowską a dworem, aż do granic z Wolą Duchacką (Były tu pastwiska i pola dworskie, przez które wiodła aleja dojazdowa do pałacu. Przy wylocie alei do drogi wielickiej stały, częściowo murowane, zabudowania komory celnej, tzw. „Myto”);

Zarzecze — zanim zbudowano linię kolejową, Drwinka płynęła prosto na północ, w kierunku Wisły (Znajdowały się tu tereny





podmokłe, porośnięte szuwarami oraz bagna zamieszkiwane licznie przez ptactwo wodne);

Zalipki — obszar od Zarzecza do Woli Duchackiej, po północnej stronie ulicy Bieżanowskiej (Znajdowały się tu pola uprawne);

Imiołki — wschodni, niezamieszkaný obszar wsi, przy granicy z Bieżanowem (Znajdowały się tu pola i podmokłe łąki. W 1917 roku odkryto tu cmentarz kultury łużyckiej);

Szutry — obszar w północno–zachodniej części Prokocimia od linii kolejowej do ul. Bieżanowskiej (Nazwa nadana kolonii kolejarskiej, która powstała na początku XX wieku);

Po Zawsie — obszar między Starą Wsią a granicą z Bieżanowem (Przez wieki za Starą Wsią, na łagodnie nachylonym wschodnim stoku, rozciągały się pola uprawne, łąki i pastwiska).

„Pola te, ciche zimą i przykryte białą kołdrą śniegu, wiosną budziły się do życia, przybierając barwy kwiatów i zbóż. W powietrzu słyhać było śpiew skowronków, brzęczenie pszczół,

kumkanie żab. Na miedzach bawiły się dzieciaki, przyproawdzone lub przyniesione w wiklinowych koszach przez swoje mamy lub babki, które w tym czasie wykonywały roboty na polach. Lato brzękiem kos oznajmiało czas żniw. Jesienią nisko nad ziemią ciągnęły się nici babiego lata i błękitne dymy z ognisk, w których pieczono wykopane ziemniaki.” (Jan Banaś)

Ten pejzaż, trwający w niezmienionej postaci przez stulecia, zaczął się gwałtownie zmieniać w XX wieku.



AUGUSTIANIE W PROKOCIMIU

W 1909 roku, po śmierci Erazma Jerzmanowskiego, jego żona Anna sprzedała za 550 tysięcy koron majątek Prokocim augustianom, którzy utworzyli tu w 1916 roku samodzielną parafię Matki Boskiej Dobrej Rady. W tym czasie w Prokocimiu żyło 1000 mieszkańców. Augustianie przyczynili się do rozwoju gospodarczo-kulturalnego wsi, m.in.: otworzyli w pałacu szkołę średnią dla chłopców, rozpoczęli budowę kościoła parafialnego, założyli Spółdzielnię Budowy Własnych Domów dla kolonii kolejarskiej.

I WOJNA ŚWIATOWA

W czasie I wojny światowej w pałacu stacjonował austriacki sztab wojskowy Twierdzy Kraków. Prokocim był ośrodkiem dowodzenia frontu południowego. Stanowił tzw. VII obszar warowny z fortami: Prokocim, Kosocice, Rajsko, Swoszowice.

Większość mieszkańców Prokocimia późną jesienią 1914 roku ewakuowano do Sieprawia koło Myślenic i do Czech. We wschodniej części Prokocimia, na Imiołkach, wszystkie domy, ze względów strategicznych, zostały wyburzone dla oczyszczenia pola ostrzału. W grudniu 1914 roku XXI korpus rosyjski trzeciej armii podszedł pod Bieżanów–Bogucice, koncentrując uderzenie na „gościniec lwowski”. Fort Prokocim na tyle skutecznie ostrzeliwał Rosjan atakujących Kraków od strony Wieliczki, że powstrzymał ich natarcie, co upamiętnia pomnik usytuowany na wzgórzu Kaim.

ROZBUDOWA STACJI PROKOCIM W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Hitlerowscy okupanci, przed agresją na ZSRR, przystąpili m.in. do rozbudowy stacji kolejowej w Prokocimiu. Z małej stacji towarowej powstała duża stacja rozrządowa, obejmująca teren od stacji Kraków–Płaszów do stacji Kraków–Bieżanów. Na terenie Prokocimia wybudowano dwa obozy pracy przymusowej, tzw. Służby Budowlanej, do której kierowano oprócz młodzieży również ludzi starszych, nawet do 60. roku życia. Obóz nr 100 zlokalizowany był przy ul. Cmentarnej, a nr 108 przy ul. Łukasiewicza. Sztab „Baudienstu” mieścił się w pałacu Jerzmanowskich. Jego dowódcą był generał Heinrich Hinkel. Pozostali oficerowie urzędowali w budynku Towarzystwa Szkół Ludowych (obecnie Dom Kultury przy ul. Na Wrzosach),

a zakwaterowani byli przy ul. Kochanowskiego (obecnie Młodzieży), w budynku mieszkalnym i gospodarczym państwa Balogów, których wysiedlono w Wigilię 1942 roku.

Prokocim stał się wielkim placem budowy. Dwie kolejki wąskotorowe przewożyły ziemię na nasypy kolejowe. Kolejka o prześwicie 800 mm przebiegała od stacji Prokocim pod nasypem linii kolejowej Kraków–Przemyśl (wiadukt obecnie nie istnieje), wzdłuż ul. Cmentarnej, Piłsudskiego (obecnie Bieżanowska), do pól uprawnych, z których wybierano ziemię. Druga kolejka, o prześwicie 600 mm, przebiegała od stacji Prokocim wzdłuż ul. Morawińskiego, przy rynku skręcała na wschód (obecnie ul. Nad Potokiem), przecinała ul. Głowackiego (obecnie Ściegiennego) do pól. Obie kolejki spotykały się na terenie dużego wyrobiska ziemi za stacją towarową Prokocim.

W czasie eksploatacji wyrobiska nieprzerwanie pracowały pompy i przesiąkająca woda była ciągle odprowadzana rurociągiem do Wisły. W 1945 roku Niemcy, wycofując się, zatrzymali stacje pomp, więc woda wkrótce zalała całe wyrobisko, zatapiając również koparki i wagoniki, które pozostają tam do dzisiaj. Powstały zbiornik wodny nazwano Bagrami — od niemieckiej nazwy tych koparek.

Po wyrobisku wzdłuż ul. Piłsudskiego (obecnie Bieżanowska) pozostał podmokły i bagnisty teren, który powoli zarastał drzewami właściwymi dla takiego siedliska, nazywany Małymi Bagrami, a później Lasem Prokocimskim.

ROZWIĄZANIE ZAKONU AUGUSTIANÓW

W 1950 roku zakon augustianów został w Polsce rozwiązany, a majątek Prokocim, na podstawie ustawy sejmowej z marca 1950 roku, o skasowaniu dóbr martwej ręki, został przejęty



przez Skarb Państwa na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi. Grunty te użytkowane były później przez Państwowe Gospodarstwo Rolne. Ostatecznie, na podstawie ustawy o jednolitej władzy terenowej, ziemię przejęło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Rolny w Krakowie, który pola wydzierzał okolicznym chłopom. Obiekty sakralne zostały przekazane zakonowi jezuitów.

BUDOWA OSIEDLA NOWY PROKOCIM

W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku nastąpił gwałtowny rozwój Prokocimia, który całkowicie zmienił jego dotychczasowe, „wiejskie” oblicze. W 1958 roku zapadła decyzja o budowie nowych osiedli mieszkaniowych na terenie Krakowa. Jak donosił Dziennik Polski z dnia 16 grudnia 1958 roku: „Miejskie Biuro Projektów rozpoczęło pracę. W opracowaniu są już projekty urządzeń osiedli mieszkaniowych na Dębnikach, na Azorach, na Wieczystej, w Prokocimiu, na Krowodrzy i in. Przygotowuje się także projekty urządzeń sanitarnych, wodno–kanalizacyj-



nych itp. Prace wykonywane są w większości na zlecenie Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych. Pracownicy MBP zobowiązali się opracować w czynie społecznym całkowitą dokumentację techniczną swojego biurowca, którego budowa jest konieczna dla zapewnienia na szeroką skalę zakrojonej pracy biura. Dyrektorem biura jest inż. K. Orłowski”.

W 1959 roku w kronice parafii Matki Bożej Dobrej Rady zapisano: „Z Dziennika Polskiego wiemy, że Ministerstwo Zdrowia, biorąc pod uwagę zdrowotność Prokocimia, jego piękne położenie, dogodne warunki klimatyczne oraz duży obszar ziemi poaugustiańskiej, postanowiło tu wybudować „Miasteczko Medyczne” Akademii Medycznej w Krakowie.” Nieco późniejszy zapis brzmi: „Echo Krakowa z 7 X 1959 r. donosiło, że w Nowym Jorku powstał Komitet, którego staraniem ufundowany będzie w Prokocimiu zespół klinik, jako dar dla uczczenia 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zamierzenie Komitetu, do którego należą wybitni Senatorowie oraz dwaj Polacy, prof. Nowak, chirurg i inż. arch. Poray-Biernacki, Senat zatwierdził, a prezydent Eisenhower podpisał. Sprawdzają się przewidywania klasztoru, że Prokocim ma przyszłość!”

Z kolei w rubryce „Kronika Krakowska” Dziennika Polskiego z wtorku 21 VII 1959 roku napisano tak:

„Na 100 ha obszaru w Prokocimiu powstanie nowoczesny ośrodek lekarski Akademii Medycznej. Budynki szpitalne AM przy ul. Kopernika są już bardzo stare i w przeważającej części przerobione z innych obiektów. Dlatego postanowiono, że obiekty AM powstaną w nowym, dużym obiekcie leczniczym w Pro-

kocimiu, na końcu ul. Wielickiej. Jak nas informuje zastępca przewodniczącego Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego mgr R. Szumowski, budynki szpitalne dla lekarskich celów



dydaktycznych oraz wszelkie pracownie najnowocześnie wyposażone zajmą powierzchnię 100 ha. Lokalizacja ta wydaje się najbardziej właściwa. Okolica jest odpowiednia na ten cel. Zna-

czna większość gruntu stanowi własność państwową. Poza tym miasto buduje już przy ul. Wielickiej nową linię tramwajową, która właśnie przed ośrodkiem leczniczym AM będzie miała przystanek końcowy. Obecnie AM przeprowadza pomiary i badania terenu, co stanowić będzie podstawę do opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Część dokumentacji będzie gotowa jeszcze w br. W pierwszym etapie zabudowy zbudowany zostanie pawilon pediatriczny. Roboty rozpoczną się w 1960 r.”

Instytut Pediatrii AM został oddany do użytku w 1966 roku. Po drugiej stronie dwupasmowej wówczas drogi, zbudowano blok dla pielęgniarek, który przez kilka lat był jedynym budynkiem w tej okolicy. Na pustych jeszcze polach między Starym Prokocimem i Bieżanowem, w okolicy tzw. „świniarni” (obecnie osiedle Zielone Wzgórze), można było zobaczyć duże obozowiska Cyganów, którzy upodobili sobie to miejsce. Wieczorami płonęły ogniska, słysząc było muzykę i śpiew, a spętane konie pasły się na rozległych pastwiskach.

Pod koniec lat 60. i na początku 70. rozpoczęła się intensywna budowa osiedla Nowy Prokocim, a następnie Nowego Bieżanowa. Bloki wyrastały „jak grzyby po deszczu”. Budowano nowe drogi, szkoły, przedszkola. Poszerzono ul. Wielicką do czterech pasm ruchu, wyburzając stare domy. W 1978 roku przedłużono linię tramwajową do pętli w Nowym Bieżanowie. Obecnie w osiedlach tych mieszka około 35 tysięcy osób.



LAS PROKOCIMSKI

O tym, jak wyglądał czterdzieści lat temu park Lilli Wenedy, można przeczytać w artykule Tadeusza Stanowskiego pt. „Las



Prokocimski”, zamieszczonym w Biuletynie Polskiego Klubu Ekologicznego ze stycznia 1998 roku:

„Jeszcze w latach sześćdziesiątych las ten, położony na obrzeżach miasta, wśród pól uprawnych i łąk, a do Bieżanowa krakowianie jeździli na lotnisko. Mieszkańcy Prokocimia zbierali tam grzyby, chodzili na spacer, zmierzając do ulubionego kąpieliska — stawu Rodoszczok(...). Płytki stawek był również w samym lesie. (...)Woda nie zalała całego terenu prawdopodobnie dlatego, że na obszarach wyżej położonych wybudowano dwudziestotysięczne osiedle(...). Na skutek tego obniżył się znacznie poziom wód gruntowych, a wody opadowe (...)zo-

stały odprowadzone do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Zbierająca się woda po dłuższych opadach i wiosennych roztopach zdąży wyparować w ciągu lata. Utrzymują się jednak stale małe, płytkie rozlewiska i oczka wodne przez cały rok. (...) Zajmuje około 16 ha (...). 65% to grunty pokryte drzewostanem, a 35% polany i śródleśne, podmokłe łąki. (...) Skład gatunkowy lasu zmienia się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Żywny las świeży zaczął zmieniać się w las wilgotny, potem w las łęgowy (...). Pojawiły się nowe gatunki runa leśnego, podszytu i drzewostanu, znikły grzyby jadalne”.

Inwentaryzacja zieleni wykonana w 1994 roku przez zespół leśników (prof. dr inż. Jan Greszta, dr inż. Józef Barszcz, mgr inż. Andrzej Gruszka, mgr inż. Józef Plewniak) z Ośrodka Ekspertyz i Wdrożeń Ekologicznych „EKOKRAK” przy Zarządzie Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Krakowie (na zlecenie Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa, dla potrzeb przyszłego parku) wykazała, że las tworzyły drzewostany wyłącznie liściaste. W dolnej, północnej części, składał się on z ga-



tunków charakterystycznych dla lasu łęgowego: głównie topoli białej i czarnej, olchy, wierzby (biała i krucha), brzozy i niewielkiej ilości dębu, robinii, jesionu. Zadrzewienie miało charakter naturalny, będący wynikiem samosiewu. Najstarsze, nieliczne drzewa miały około 60 lat. Las łęgowy zajmował większą część tego kompleksu leśnego. Znajdowały się tu liczne podmokłe

polany i zagłębienia ze stojącą wodą. Rozlewiska były siedliskiem żab, a wspaniałe godowe koncerty słychać było w całej okolicy.

W południowej części, na lekko nachylnym zboczu i skarpach o wystawie północnej, warunki siedliskowe zmieniały się, głównie ze względu na coraz niższy poziom wody gruntowej. Drzewostany, które tam występowały można zaliczyć kolejno, począwszy od najniżej położonych, do tzw. lasu wilgotnego i lasu świeżego (inaczej grądu). Rosły tu przede wszystkim dęby, brzozy, osiki, iwy oraz niewielka ilość robinii. Pod zwartym okapem drzewostanu głównego pojawiały się młode drzewka: lipy, wiązy, klony, graby, czeremchy. Bujny podszyt występował na znacznej powierzchni lasu. Składał się on między innymi z wierzb krzewiastych (łozą, wiklina, uszata) czeremchy, bzu czarnego, głogu jednoszyjkowego i domieszki jarzębiny, kruшины, derenia, leszczyny, kaliny.



W bujnym i bogatym runie leśnym dominowały pokrzywy, przytulie, turzyce, trawy, sit i bodziszki, tworząc gęstwinę trudną do przebycia. Miejscami spotkać można było złoć żółtą, psiankę czarną, fiołka leśnego, bluszczyk kurdybanek i przetaczniki.

Na polanach śródleśnych występowały trawy, chaber łąkowy, poziomka pospolita, dziurawiec, jaskier ostry, szalwia łąkowa, storczyk plamisty, krwawnik pospolity, łopian pajęczynowaty, starzec zwyczajny, fiołek trójbarwny, pięciornik srebrny, goździk kropkowany, pięciornik kurze ziele, rdest ptasi, firletka poszarpana, dzwonki, ostrożeń, stokrotki, powój. Natomiast na terenach podmokłych i na brzegu stawków rosła trzcina pospolita, sity, knieć błotna, skrzyp bagienny, niezapominajka błotna,

a w wodzie — rogatek sztywny, strzałka wodna, wywłócznik okółkowy, rzęsa wodna.

Stan sanitarny drzewostanów nie był dobry. Lasu Prokocimskiego w ewidencji gruntów nie zaliczono do klasy „grunty leśne” (Ls) i z tego powodu nie objęto planową gospodarką leśną i nadzorem leśnym. Stąd duże ilości posuszu, obłamane konary, drzewa dziuplaste z owocnikami grzybów patologicznych, głównie hub. Silne jednak zwarcie koron powodowało, że pokrój większości drzew był prawidłowy, drzewa gonne, korony wysoko osadzone, typowe dla lasów. Drzewa rosnące w mniejszym zwarcu lub pojedynczo również zachowały naturalną, właściwą dla danego gatunku sylwetkę, a to — paradoksalnie — wskutek zaniechania tzw. „cięć pielęgnacyjnych w koronach”. (Cięcia te nadmiernie i źle stosowane przynoszą obecnie ogromne szkody w zieleni miejskiej Krakowa). Na obrzeżach lasu można było spotkać grupy drzew owocowych — ślady dawnych sadów i plantacji krzewów owocowych.

PRZYSTĄPIENIE DO TWORZENIA PARKU LILLI WENEDY

Lasem Prokocimskim, który nie figurował w ewidencji lasów, przez długie lata nikt się nie zajmował. Szpeciły go liczne wysypiska śmieci. Cały zre-sztą był zaniedbany, zaśmiecony, trudno dostę-pny ze względu na podmokły grunt i ogromną liczbę komarów. Pozba-wiony również opieki ze strony służb miejskich, ponieważ nie wchodził w skład miejskich tere-



nów zieleni. U zbiegu ulic Bieżanowskiej i Jerzmanowskiego przez długie lata „panoszyła się” baza przedsiębiorstwa budowlanego, związanego z budową osiedla Prokocim Nowy. Jednak po wybudowaniu osiedla nie zlikwidowano bazy — jest nadal wykorzystywana przez jakieś prywatne firmy, choć miejsce to znakomicie nadaje się pod obiekty rekreacyjne związane z parkiem (np. baseny kąpielowe).



Mimo wszystko, wypoczywających i spacerujących było dużo, o czym świadczyły liczne wydeptane ścieżki. Las cieszył się zainteresowaniem zwłaszcza miłośników dzikiej przyrody, ponieważ dawał możliwość obserwacji roślin i zwierząt w naturalnej ich ostoi, na naturalnym siedlisku.

Zamysł urzędzenia parku w Lesie Prokocimskim, ujęty w koncepcji budowy osiedla Prokocim Nowy jako projekt parku osiedlowego, z powodu oszczędności nie został zrealizowany w ramach zadania inwestycyjnego. Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, do której należało osiedle, również nie dysponowała funduszami na taką inwestycję, wychodząc z założenia, że do tego zobowiązane są władze miejskie. Dopiero po transformacji ustrojowej państwa w latach 90., na skutek usilnych działań Rady Dzielnicy XII, pojawiły się na tym terenie służby miejskie. Ich obecność zaznaczyła się głównie wycinaniem drzew i krzewów.

24 czerwca 1992 roku Rada Dzielnicy XII, pod przewodnictwem Romana Rozlachowskiego, podjęła uchwałę Nr IV/16/921 o utworzeniu trzech parków: Lilli Wenedy, Aleksandry i Facimiech. Była to prawdopodobnie jedna z pierwszych uchwał o utworzeniu parków w Krakowie (podobną uchwałę podjęła później Rada Dzielnicy X w sprawie parku w Lesie Wróblowickim). Dzięki staraniom Wydziału Ochrony Środowiska UMK, którym kierował wówczas Włodzimierz Rożnowski, na mocy uchwały Rady Miasta Krakowa Nr XI/122/95 z 18 stycznia 1995 roku, Las Prokocimski zyskał status parku i nazwę: Miejski Park Publiczny im. Lilli Wenedy. W uzasadnieniu projektu uchwały napisano między innymi: „Tereny proponowane do założenia parku (...)w większej części są pokryte drzewostanem o składzie gatunkowym odpowiednim do warunków glebowych i klimatycznych. Już obecnie są one wykorzystywane do rekreacji, gdyż sąsiadują z dużymi osiedlami o intensywnej zabudowie. (...) Uchwała ma charakter intencyjny i nie ustala ścisłych terminów realizacji inwestycji. Jest niezbędna do stworzenia skutecznych podstaw prawnych do zabezpieczenia i ochrony zarezerwowanych pod park terenów przed ich dewastacją i przeznaczeniem na inne cele. (...)Ochrona terenu, a następnie budowa parku jest konieczna dla uniknięcia zniszczenia istniejącej zieleni, jakie powoduje niezorganizowana przestrzeń i chaotyczny ruch rekreacyjny, powstawanie dzikich wysypisk śmieci, nielegalnych ogródków działkowych. Uzasadnieniem dodatkowym jest to, że w zasadzie nie potrzeba zakła-



dać zieleni wysokiej, gdyż ona już istnieje. Jest to dodatkowa oszczędność dla miasta. Budowa parku mogłaby być rozłożona w czasie, a w przypadku długotrwałego braku środków, zamiast klasycznego parku można byłoby założyć w tym miejscu lasy parkowe, które są tańsze w budowie i utrzymaniu”.

O przystąpieniu do budowy parku zdecydowało jego położenie wśród zabudowy wielorodzinnej i fakt, że na tym terenie nie było miejsc przeznaczonych do wypoczynku i rekreacji na świeżym powietrzu.

W 1996 roku, na zlecenie ZGK nr 2, zespół autorski w składzie: mgr inż. arch. Maria Chromik–Wolak i mgr inż. ogrodnictwa Teresa Półtorak z Biura Rozwoju Krakowa (Spółka Akcyjna, ul. Kordylewskiego), opracował inwentaryzację zieleni. Projekt budowlano–wykonawczy dla inwestycji „Miejski Park Publiczny im. Lilli Wenedy” opracowała w 1998 roku ta sama Spółka. Głównym projektantem była mgr inż. arch. Maria Chromik–Wolak, a autorem układu i kształtowania zieleni — mgr inż. ogrodnik Elżbieta Barańska.

Park miał być realizowany w trzech etapach. W I etapie przewidziano urządzenie tzw. części zielonej i udostępnienie mieszkańcom studni głębinowych z pokładów trzeciorzędowych, jako dodatkowe zaopatrzenie ludności w wodę pitną o wysokich walorach smakowych. (Studnie głębinowe do tej pory nie powstały). W II etapie miał być zbudowany basen kryty i otwarty oraz restauracja. W III etapie : klub hipiczny, kawiarnia, lodowisko–rolkowisko, boiska sportowe, klub tenisowy, plac zabaw dla dzieci. Realizacja I etapu parku była niezależna od realizacji etapów następnych, ponieważ dawała scalony, funkcjonalny



układ przestrzenny i umożliwiła skonstruowanie w przyszłości spójnego założenia parkowego, wzbogaconego o program obiektów sportowych oraz różnych form rekreacji, kultury i gastronomii. Cały park miał obejmować powierzchnię 14 ha.

KOMPOZYCJA PRZESTRZENNA I BUDOWA PARKU

Przy zachowaniu w maksymalnym stopniu istniejącego już drzewostanu oraz ukształtowania terenu, wyodrębniono trzy strefy — części parku.

Część południową — nasłonecznioną łąkę, zamkniętą od południa skarpią wzdłuż ul. Konrada Wallenroda. Tutaj w następnych etapach miały zostać zbudowane obie pływalnie oraz obiekt gastronomiczno-usługowy.

Część środkową — obszar leśny, wzbogacony o roślinność zimozieloną i ozdobną. Wytyczono dwie główne aleje spacerowe, przecinające się na ukwieconym rondzie. Układ ścieżek poprowadzono w sposób naturalny, głównie po szlakach już istniejących. Przy budowie dróg w całym parku uwzględniono wymogi użytkowników niepełnosprawnych.

W części najniższej położonej, z wysokim poziomem wód gruntowych, utworzono system 5 stawów o swobodnym kształcie i ogólnej powierzchni 4130 m², z roślinnością wodną, z mostkiem i balustradą. Stawy, niestety, zostały wyłożone ażurowymi płytami betonowymi (stosowanymi do budowy nawierzchni „zielonych” parkingów). Przy niskim zwykle poziomie wody, płyty są nazbyt widoczne, a stawy przypominają zbiorniki przeciwpożarowe. Należało pozostawić brzegi ziemne lub zastosować kamień naturalny bądź drewno (kołki, faszyna itp.). Nieodpowiednie również wydają się betonowe korytka w miejscach okresowych cieków wodnych, przecinające naturalne, leśne fragmenty parku.

Ogółem nasadzono w całym parku około 650 drzew i krzewów, liściastych i iglastych, ozdobnych w różnych porach roku, zróżnicowanych pod względem kolorystyki i pokroju. Wykonano oświetlenie, postawiono ławeczki. Zbudowano schody oraz dwa parkingi.

Organizowanie parku rozpoczęto w 1998 roku od prac porządkowych i przygotowawczych. Drzewostan był bardzo zaniedbany, wiele drzew było martwych. W poszyciu występowała roślinność o charakterze leśnym, dużo drzew miało suche konary,



na ziemi leżało wiele połamanych gałęzi i śmieci. Zwarty, gęsto podszyty drzewostan stwarzał wrażenie ciasnoty i zamknięcia. Ograniczenie widoczności budziło niepokój i lęk, zwłaszcza u kobiet, które same bały się zapuszczać w „leśne ostępy”. Z ogrodcznego punktu widzenia 60% roślinności nie nadawało się do wykorzystania w budowie i kształtowaniu przyszłego parku. Do usunięcia przeznaczono 610 drzew, pozostawiając okazy najbardziej wartościowe, które utworzyły zrąb parku.

Wielu mieszkańców niepokoiło się jednak, że budowa parku spowoduje nieodwracalne zniszczenie lasu i zakłóci naturalną

równowagę wodną. Jak wspomina Tadeusz Stanowski: „(...)Jesienią rozpoczęto budowę parku »Lilli Wenedy« i to od najmniej potrzebnego elementu — stawów. Zamiast, ewentualnie, wykorzystać w tym celu najniżej leżące, podmokłe polany — wycięto około 2,5 ha lasu! (...)Ciężkie koparki wykopały trzy stawy o głębokości co najmniej 2 m. Brzegi i dno stawów wyłożono betonowymi elementami i połączono przepustami rurowymi. Mimo upływu dwóch miesięcy, dużych opadów i małego parowania jesienią, w stawach nie ma prawie wody. W pozostałym drzewostanie, w płytkich zagłębieniach, gromadzi się ona nadal (na szczęście). Istnieje jednak obawa, że wkrótce zaniknie, zwłaszcza w czasie letnich upałów. Co stanie się z drzewostanem przystosowanym do dużej wilgotności, co z ostoją żab i innych zwierząt, które znalazły miejsce w tej właśnie niszy ekologicznej, tak bardzo zbliżonej do naturalnej? (...)Czy naprawdę trzeba wyciąć las, aby założyć park?» Czas pokazał, że te obawy były częściowo uzasadnione.

Budowa parku kosztowała 2 miliony złotych; wykonawcą wyłonionym w drodze przetargu był ZGK 2 Spółka z o.o.

ZIELEŃ PARKU

Zgodnie z koncepcją parku i wytycznymi architektonicznymi, w niewielkim stopniu zmieniono kompozycję zieleni średniej i wyższej, dostosowując projekt do już istniejącego zadrzewienia. Przy doborze materiału roślinnego kierowano się warunkami gruntowo-wodnymi dla gleb wilgotnych i podmokłych. Przewidziano zmniejszenie się wilgotności gleby po wybudowaniu stawów i kanałów odwadniających i wprowadzenie gatunków z siedlisk pokrewnych.

Zieleń podzielono na trzy grupy: zieleń rodzimą, zieleń nowo założoną i zieleń regularną.

Zieleń rodzimą (zastaną) stanowią zwarte zadrzewienia o charakterze leśnym. Zajmują one środkową część parku. Najczęściej spotykanymi drzewami są tu: olchy, wierzby i topole z domieszką brzoź, dębów, klonów, robinii i jesionów. Do tej grupy należy również fragment lasu pozostawiony w stanie naturalnym, niezmienionym, w południowo-środkowej części parku (od strony ul. Lilli Wenedy). Na pofałdowanym terenie, pod okapem drzewostanu głównego, dolne piętro tworzą czeremchy, graby i klony, a w gęstym podszyciu występuje kruszyzna, dereń, bez czarny i kalina. W tym miejscu można spotkać najwięcej ptaków śpiewających (nawet słowiki), ze względu na dobre warunki gniazdowania. W kierunku południowym drzewostan parku



przerzedza się i występują większe polany. Więcej jest tu dębów, brzoź, robinii i topól. Z tej części parku (oprócz polan nad stawami) najchętniej korzystają wypoczywający, zwłaszcza matki z małymi dziećmi. Na otwartej przestrzeni czują się bezpieczniej.

Zieleń nowo założona występuje w części północnej parku, w sąsiedztwie ul. Bieżanowskiej oraz wokół stawów, ronda i ścieżek spacerowych. Tworzą ją trzy rodzaje kwietników: bylinowe, rośliny stanowisk przybrzeżnych i roślinność wodna, o nieregularnych zarysach i łącznej powierzchni 468 m². Rośliny na kwietnikach bylinowych to: kosaćce, tawułka, krokusy, tulipany, narcyzy, orliki, goździki, pierwiosnki, fiołki, zawilce, sasaniki, dzwonki, floksy, parzydło leśne, ostrożeń, astry i szalwie. Rośliny na stanowiskach wilgotnych, okresowo zalewanych, to: niezapominajka błotna, pierwiosnka omączona, tojeść rozestana, różne gatunki i odmiany kosaćców i knieć błotna. Roślinność wodną tworzą: łączeń, żabiściek, rdestnica pływająca, przętka

pospolita, jeżogłówka gałęzista, pałka wodna, trzcina. Rośliny te wymagają sadzenia na różnych głębokościach stawu — od półek przybrzeżnych (od głębokości 0,2 m) do głębin do 3 m.

Zieleń regularna została wprowadzona głównie w części południowej (górnjej) i części północnej (dolnej), koło stawów, a także wokół parkingów. Są to głównie drzewa i krzewy iglaste: modrzew europejski, sosna pospolita, sosna czarna, daglezja zielona, jałowiec syberyjski. Posadzono też ozdobne krzewy liściaste: róże, berberyisy, forsycje, dereń biały, bez koralowy, kalinę koralową oraz żywopłoty z buka (przy parkingach).

FAUNA PARKU

W parku żyje wiele ptaków: dzięcioły (między innymi zielony), kwiczoły, szpaki, drozdy, wróble, sikorki, kawki, sroki, kosy, kaczki krzyżówki, gołębie grzywacze, kukułki, sójki, zięby, gawrony. Można też spotkać wiewiórki, jeże, traszki (zwyczajną i grzebieniastą), żaby (moczarową, trawną, wodną i jeziorową) oraz ropuchy. Dużą grupę zwierząt żyjących w parku stanowią owady. Niestety, wyginęły obecne tu wcześniej motyle, będące pod ochroną: miecznik tęczowy i miecznik strażnik.

OTWARCIE PARKU

Uroczystość otwarcia parku odbyła się 2 października 1999 roku. Mieszkańcy dzielnicy i zaproszeni goście, gromadnie uczestniczyli w imprezie, w programie której były okolicznościowe przemówienia, występy dzieci i młodzieży, zawody sportowe, ognisko i zabawa taneczna.

DZIEŃ DZISIEJSZY PARKU I PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Park jest dzisiaj ulubionym miejscem wypoczynku mieszkańców Prokocimia. Tętni życiem przez cały rok, mimo że do tej pory został zrealizowany tylko I etap budowy parku: część terenów zieleni zagospodarowanej, obejmująca powierzchnię 9,28 ha. Rada Dzielnicy XII kilkakrotnie podejmowała próby zmierzające do realizacji inwestycji przewidzianych w następnych etapach. Opracowano projekt budowy kortów tenisowych, otrzymano zezwolenie na budowę, jednak koszt wykonania tych obiektów — 600 tysięcy złotych — przekraczał możliwości finansowe dzielnicy. Jest szansa, że w najbliższym czasie coś się zmieni na lepsze.

Z punktu widzenia ekologów, dobrze się stało, że nie cała powierzchnia, przewidziana pod park w uchwale Dzielnicy XII, została zagospodarowana. Na północ od obecnego parku, w kierunku zabudowy przy ul. Bieżanowskiej, pozostał naturalny, dziewiczy fragment łągu, z typową szatą roślinną, płytkimi okresowymi rozlewiskami i oczkami wodnymi, powstającymi na wiosnę. Miejsce to zachowało swoje wartości przyrodnicze w stanie niemal nienaruszonym i powinno być objęte ochroną jako użytek ekologiczny, na mocy ustawy o ochronie przyrody. (Siedliska i zbiorowiska łągowe są chronione rozporządzeniem Ministra Środowiska).

LITERATURA

Źródła nieopublikowane:

- [1.] Kazimierz Balog, „Rozbudowa stacji kolejowej w Prokocimiu, podczas II wojny światowej”, wspomnienia; materiały archiwalne Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, ul. Górników 27, Kraków
- [2.] Jan Kielar, „Kronika Prokocim”, rękopis; Archiwum Parafii Matki Bożej Dobrej Rady, ul. Prosta 1, Kraków
- [3.] Kronika Parafii pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady; Archiwum Parafii Matki Bożej Dobrej Rady, ul. Prosta 1, Kraków
- [4.] Adam Zyśk, Bartosz Zyśk, „Spis roślin zielnych, występujących w Lesie Prokocimskim przed założeniem parku Lilli Wenedy”; (własne obserwacje)

Źródła i opracowania drukowane:

- [5.] Jan Banaś, *Ludzie Prokocimia*, Towarzystwo Przyjaciół Prokocimia im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, Kraków 2004
- [6.] Jan Banaś, Grażyna Fijałkowska, *Miejsca Pamięci Narodowej na terenie Podgórze*, Towarzystwo Przyjaciół Prokocimia im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, Kraków 2006
- [7.] Janusz Bogdanowski, artykuł *Prokocim w krajobrazie, w zieleni i planie*, w „Przeszłość, dzień dzisiejszy i przyszłość Prokocimia”, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1999

- [8.] „Dziennik Polski”, artykuł *Na 100 ha obszaru w Prokocimiu, powstaje nowoczesny ośrodek lekarski AM*; „Kronika Krakowska”, z dnia 21 VII 1959 roku
- [9.] „Dziennik Polski” nr 298, artykuł *Miejskie Biuro Projektów rozpoczęło pracę*, z dnia 16 XII 1958 roku
- [10.] Grażyna Fijałkowska, artykuł *Augustianie w Prokocimiu*, w gazecie „Dwunastka” (wydawanej przez Radę Dzielnicy XII), lipiec 2002
- [11.] Grażyna Fijałkowska, artykuł *Z dziejów Prokocimia — czasy najdawniejsze*, dwutygodnik „Zebra”, Kraków 1/2003
- [12.] Grażyna Fijałkowska, artykuł *Początki parku*, dwutygodnik „Zebra”, Kraków 1/2004
- [13.] „Inwentaryzacja zieleni — Park Lilli Wenedy w Krakowie”, opracowanie: Zarząd Gospodarki Komunalnej, Kraków 1996
- [14.] Józef Osuch, artykuł *Jest park*, w gazecie „Dwunastka”, wrzesień 1998
- [15.] „Projekt budowlano–wykonawczy dla inwestycji: Park Miejski Publiczny im. Lilli Wenedy”, ZGK, Kraków 1998
- [16.] Tadeusz Stanowski, artykuł *Las Prokocimski*, Biuletyn Polskiego Klubu Ekologicznego, styczeń 1998
- [17.] Tomasz Ścieżor, *Historyczny Prokocim*, Towarzystwo Przyjaciół Prokocimia im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, Kraków 2003

The nearly 35-acre Lilla Weneda Park is located within Bieżanów-Prokocim, a district of Kraków. The park owes its name to the title heroine of a tragedy by Juliusz Słowacki, prominent writer of Polish Romanticism. The facility is lying between Ściegiennego, Bieżanowska, Lilli Wenedy and Konrada Wallenroda streets. Its eastern and southern neighbourhood are ten-floor blocks of flats belonging to Nowy Prokocim quarter. In the west and the north the park is contiguous to detached houses of Stary Prokocim. Its whole area is surrounded by slopes between two and seven metres high. It is so because the largest part of the park was used in the past for excavation works.

The region of a today's park was inhabited by people since the origin of history. In 1917, when the ground was being levelled for a cemetery in Bieżanowska street, a burial site from Lusatian times was found. The site was founded about 900 BC and used for the next four hundred years. In 1295 bishop Prokop set up on both sides of the Drwinka river the village of Prokocim. Between the fourteenth and nineteenth century it was an ancestral estate of Cracow's patrician families. Since 1909 the village was owned by the Order of St. Augustine. At that time the area of a today's park was occupied by orchards, meadows and a ploughland.

During the First World War Prokocim gained considerable military importance, becoming, along with forts of Rajsko, Kosocice and Swoszowice, part of the Kraków Fortress, whose command stationed in Pałac Jerzmanowskich (Jerzmanowski's palace). Military barracks and a hospital were established. For strategic reasons some of the village's buildings were demolished and the population evacuated. The Prokocim Fort fired at the Russian army that was attacking Kraków from the road from

Wieliczka. The fact of restraining the enemy is commemorated by a monument on the Kaim hill in Stary Bieżańów.

During World War II Prokocim became a large building site. Because of a planned aggression against the Soviet Union Nazis began to develop a local railway station and established two labour camps, whose staff was quartered in Pałac Jerzmanowskich. There were two places where land needed for development of the station was obtained. Today instead of them are Bagry, a man-made lake, and the Lilla Weneda Park, formerly called the Prokocim Forest.

In 1960s Prokocim underwent dynamic development that entirely changed its previous rural appearance. Two huge housing estates, Nowy Prokocim and Nowy Bieżańów, were built. Because there was no care for the Prokocim Forest, it was full of refuse grounds. In the middle of 1990s due to efforts of the district's council a decision was made of establishing the Lilla Weneda municipal park. In 1996 an inventory of the park's verdure was made. After two years a construction project was prepared and brought into implementation. The park was divided into three areas which entirely used its existing tree stand and lay of the land. In the lowest part, laid at the level of ground water, five irregular-shaped ponds were established. A forest area, evergreens and decorative plants are spreading in the middle of the park. On the southern side there is an insolated meadow with the potential for future sports and recreation facilities.

The establishment of the Lilla Weneda Park cost two million zlotys. The opening ceremony took place on October 2, 1999. Among the residents of Nowy Prokocim the facility is a favourite recreational area, visited throughout all seasons.

Der Lilla–Weneda–Park mit seiner Fläche von 14 ha befindet sich auf dem Gebiet des Krakauer Bezirks Bieżanów–Prokocim. Seinen Namen verdankt er der Titelheldin einer Tragödie von Juliusz Słowacki, einem der bedeutendsten polnischen Dichter der Romantik. Der Park ist zwischen Ściegiennego–, Bieżanowska–, Lilli Wenedy– und Konrada Wallenroda–Strassen gelegen. Im Osten und Süden grenzt er an die zehnstöckigen Plattenbauten des Nowy Prokocims und im Westen und Norden an die niedrigen Einfamilienhäuser des Stary Prokocims an. Der Park ist durch 2– bis 7–Meter–hohe Böschungen umgeben, weil ein großer Teil seines Gebiets in der Vergangenheit als ein Erdabbauraum gedient hat.

Die Umgebung des heutigen Parks ist seit Urzeiten vom Menschen bewohnt worden. Als im Jahre 1917 das Gelände in der Bieżanowska Strasse zu einem Friedhof nivelliert worden ist, stieß man auf eine aus der Zeit der Lausitzer Kultur stammende Begräbnisstätte, die in den Jahren 900–500 v. u. Z. funktioniert hatte. Im Jahre 1295 hat der Bischof Prokop das Dorf Prokocim beiderseits des Flusses Drwinka gegründet. Seit 14. bis 19. Jh. war es ein Stammgut Krakauer Patrizierhäuser und seit 1909 ein Eigentum des Ordens der Augustianer. An der Stelle des jetzigen Parks befanden sich damals Obstgärten, Wiesen und Felder.

Während des ersten Weltkriegs war Prokocim ein großer Militärstützpunkt. Samt Forten in Rajsko, Kosocice und Swoszowice hat das Dorf einen Teil einer Landwehr gebildet. Im J erzmanowskich Palast hat der Stab der Festung Krakau stationiert. Man hat auch eine Kaserne und ein Lazarett errichtet. Aus strategischen Gründen wurden die Bauten im Dorf teilweise abgerissen und die Bewohner ausgesiedelt. Das Fort Pokocim war von der russischen Armee beschossen worden, die Krakau von der Seite Wieliczkas angegriffen hat. Es gelang ihm aber den Gegner

aufzuhalten, dem heutzutage auch ein Denkmal auf dem Hügel Kaim in Stary Biezanów gewidmet ist.

In der Zeit des zweiten Weltkriegs wurde Prokocim zu einer großen Baustelle. Die Nazis begannen eine Bahnstation auszubauen, was einem geplanten Angriff gegen die Sowjetunion dienen sollte. Auf dem Gebiet des Dorfes wurden zwei Arbeitslager errichtet. Im Jerzmanowskich Palast hatte der Baudienststab seinen Sitz. Es gab zwei Abbauräume, wo man Erde für den Ausbau der Bahnstation gefördert hat. Heute befinden sich an dieser Stelle ein Stausee Bagry und der Lilla–Weneda–Park, früher bekannt als Prokocimwald.

In den 60er Jahren des 20. Jhs. hat sich Prokocim dynamisch entwickelt, was seinen bisherigen dörflichen Charakter zur Gänze verändert hat. Man hat die großen Wohnviertel Nowy Prokocim und Nowy Biezanów erbaut. Der vergessene Prokocimwald wurde mit zahlreichen Müllhäufen bedeckt. Mitte der 90er Jahre hat der Bezirksrat einen Beschluss über die Anlegung des öffentlichen Lilla–Weneda–Stadt-parks durchgesetzt. Im Jahre 1996 hat man den Grünanlagenbestand aufgenommen und nach zwei Jahren ein Projekt ausgearbeitet, welches dann auch zur Ausführung weitergeleitet worden ist. Man hat den Park in drei Teile aufgeteilt, bei völliger Verwertung des vorhandenen Holzbestandes und der Geländegestalt. Den niedrigsten Teil, der am Grundwasserniveau gelegen ist, füllen fünf unregelmäßig geformte Teiche aus. Mit einem Wald, Immergrün und Zierpflanzen ist der mittlere Teil bedeckt. Im südlichen Teil befindet sich eine sonnige Wiese, wo in der Zukunft Sport- und Erholungsanlagen gebildet werden können.

Die Kosten der Parkanlage beliefen sich auf zwei Millionen Zloty. Die feierliche Inbetriebnahme fand am 2. Oktober 1999 statt. Der Lilla–Weneda–Park ist das ganze Jahr über die Lieblingserholungsstelle der Bewohner des Wohnviertels Nowy Prokocim.

WYKAZ AKTUALNIE ISTNIEJĄCYCH, OGÓLNIE DOSTĘPNYCH PARKÓW MIEJSKICH W KRAKOWIE

według stanu na dzień 1.01.2006 r.

(udostępniony przez Wydział Gospodarki Komunalnej
i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa)

KROWODRZA

1. Błonia Krakowskie
2. Park Decjusza
- 3. Park im. dra Henryka Jordana
4. Park im. Stanisława Wyspiańskiego
5. Park im. Tadeusza Kościuszki
6. Park Kleparski
7. Park Krakowski
8. Park Krowoderski
9. Park Leśny Witkowice
10. Park Młynówka Królewska
11. Park św. Wincentego a Paulo

NOWA HUTA

1. Fort Batowice
2. Park Dywizjonu 303
3. Park im. Stefana Żeromskiego
4. Park Lotników Polskich
5. Park Łuczanowice
6. Park Mistrzejowice
7. Park przy ul. Klasztornej
8. Park Ratuszowy
9. Park Szwedzki

10. Park Tysiąclecia
11. Park Wadów
12. Park Wiśniowy Sad
13. Park Zielony Jar
14. Planty Bieńczyckie

PODGÓRZE

1. Park Aleksandry
2. Park Dębnicki
3. Park im. Lilli Wenedy
4. Park im. Wojciecha Bednarskiego
5. Park Kurdwanów
6. Park Maćka i Doroty
7. Park Płaszów
8. Park Rżąka
9. Park Solvay
10. Planty im. Floriana Nowackiego
11. Zespół Pałacowo-Parkowy
im. Erazma Jerzmanowskiego

ŚRÓDMIĘSCIE

1. Bulwary Wisły
2. Park Dąbie
3. Park Strzelecki
4. Planty Krakowskie
5. Stawy Dominikańskie

Wydawnictwa, które się ukazały

Wydawnictwa w przygotowaniu

Nakład: 3.000 egz.

Druk: Drukarnia Kolejowa Sp. z o.o., Kraków, ul. Bosacka 6
tel./fax (012) 421-08-20



Seria Parki Krakowa

ukazały się:

*Zespół Pałacowo–Parkowy
im. Erazma Jerzmanowskiego*

Park im. dra Henryka Jordana

Park im. Lilli Wenedy

w przygotowaniu:

Park im. Wojciecha Bednarskiego